№ 153. Czwartek 5. Lipca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** *kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów* **Z pocztą** *kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr.* — **Insercya** *w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza.* — **Reklamacye** *są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie regularnej szkoły parafialnej *w Nozdrzcu*, obwodzie sanockim zapewniono następujące składki:

a) Właściciel dóbr, Ludwik Skrzyński, przeznaczył pod budynek szkolny i na założenie ogrodu owocowego należący przedtem do tamtejszej parafii łacińskiej grunt erekcyonalny pod nrm. 340 starym, 350 nowym, objętości $842^2/_6$ sążni kwadratowych, który za przyzwoleniem przynależnego konsystorza wymieniał za grunt dominikalny pod nr. 325 starym, 336 nowym, objętości jednego morga, następnie potrzebny na wystawienie budynku szkolnego, budulec na pniu w swoich tamtejszych lasach, przytem na sprawienie porządków szkolnych kwotę 52 zł. 50 c. w. a. raz na zawsze, a na polepszenie dotacyi nauczyciela rocznie 10 zł. 50 c. w. a.

b) Gmina Nozdrzec przeznaczyła na uposażenie nauczyciela roczną kwotę 84 zł. w. a., i obowiązała się za użyciem datków przeznaczonych przez właściciela dóbr wystawić stosowny budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać porządki szkolne i dodawać na opał szkoły rocznie 6 u. a. sągów twardego drzewa.

c) Obowiązek utrzymywania ochędóstwa w szkole w porze zimowej przyjęła na siebie gmina Nozdrzec sama, a w porze letniej wspólnie z gminą Wara. — Nakoniec obowiązały się obydwie te gminy przeznaczony powyżej grunt na szkołę ogrodzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie ogrodzenie.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Obrady na radzie państwa.)

Półurzędowy dziennik wiedeński *Donau-Zeitung* powiada o ostatniem posiedzeniu rady państwa pomiędzy innemi:

„Prawie na każdem posiedzeniu rady państwa, a osobliwie na ostatniem oddalała się debata od właściwego, pierwotnego przedmiotu obrad, przechodząc na pole całkiem inne. Niemyślimy wcale utrzymywać, jakoby rada państwa w ogóle nie miała prawa, poruszać kwestye podobne, jak na ostatniem posiedzeniu, gdyż patent cesarski z 5go marca przydziela jej obszerny zakres działania. Wszelako nawet w państwach, gdzie rozwinął się już w wysokim stopniu konstytucyjny system rządu, zachowują obrady reprezentacyi ludu, powołanych do udziału w sprawach rządowych, pewne granice, których nieodzowną konieczność stwierdziło długoletnie doświadczenie: mianowicie regulamin spraw w ogóle i zwykły porządek dzienny w szczególności. Otóż zdaje nam się, że te granice przekraczała wzmocniona rada państwa i częściej i w większym stopniu, niż tego wymagało wysokie jej powołanie, i że właśnie ci członkowie rady najbardziej nadużywali wolności głosu, o których można utrzymywać, że posiadają największą rutynę w rzeczach parlamentarnych. Pojmujemy to dobrze, że radcy państwa czują potrzebę wynurzyć się w kwestyach zasadniczych, i uznajemy legalność tej potrzeby: kwestye narodowości, języka, stosunku rady państwa do reprezentacyi krajowych, centralizacyi politycznej, jej potrzeby, miary i uprawnienia; — są to sprawy, które mogą i muszą być poruszane w radzie państwa. Nie pragniemy też wcale, ażeby te sprawy pozostały nierozstrzygnięte lub poszły w odwłokę; nie sądzimy bynajmniej, by prawdziwy patryotyzm zależał na bezwarunkowem milczeniu o pewnych sprawach, a nawet utrzymujemy, że obrady nad regulaminem ksiąg hypotecznych mogą nastręczyć sposobność do podniesienia podobnych kwestyi. Ale obrady nad regulaminem ksiąg hypotecznych nie były 21go w porządku dziennym; chodziło tylko o wybór nowego członka komitetu w miejsce hr. Barkoczego. Komitet może roztrząsać tę kwestyę jak najobszerniej; pełne zgromadzenie rady może brać sprawozdanie komitetu pod jak najściślejsza rozwagę, ale na posiedzeniu rady z 21go nie należało wytaczać tej sprawy.“

Ameryka.

(Poselstwo japońskie. — Zaraza bydła. — Orkany. — Doniesienia z Mexyku. — Wiadomości bieżące. — Stosunki z Japonią.)

Nowy Jork, 12. czerwca. Prezydent Buchanan kazał wybić medal z swym wizerunkiem, i rozdał po egzemplarzu każdemu członkowi japońskiego poselstwa przy pożegnaniu. — Panująca w państwach „Nowa Anglia“ zaraza bydła jeszcze nie ustała, i niedawno pojawiła się także w Nowym Jersey. Przybiera coraz bardziej charakter wielkiej plagi krajowej. — Orkany i trąby morskie, które co wiosna nawiedzają ogołocone z ochronnych lasów stepowe państwa zachodu, srożyły się w tym roku bardzo strasznie. — We wschodniej części Jowy, i w północno-zachodniej części Illinois zrządził temi dniami orkan wielkie spustoszenia, przyczem także 150 ludzi utraciło życie. Chociaż burza srożyła się tylko $2^1/_2$ minuty, zburzyła jednak zupełnie dwa miasta, Camadche (Jowa) i Albany (Illinois). Ani jedna budowla nie mogła się oprzeć rozpasanemu żywiołowi, całe połacie domów waliły się zagrzebując pod swemi gruzami mieszkańców. — Poselstwo japońskie znajdowało się dnia 8go b. m. w Baltimore, gdzie je także uroczyście przyjmowano, mianowicie wystąpieniem siły zbrojnej, dnia 9. odbył się pochód z wachlami. Dnia 10. b. m. ruszono w dalszą podróż do Filadelfii, gdzie poselstwo wczoraj stanęło. — Czyli kongres będzie zamknięty dnia 18. b. m., nie jest jeszcze pewna, a nawet wątpią. — Z Mexyku nadchodzą nowsze doniesienia, według których stan rzeczy znowu się zmienił. Jenerał Uraga zajął w 9000 ludzi Guadalaxarę, gdy nagle wystąpił na plac boju jenerał Woll, zadał jenerałowi Uraga klęskę i rozproszył liberalistów. Uraga utracił nogę od kuli armatniej. Jenerał Woll oświadczył się przeszłej jesieni za przywołaniem Santa Anny, i był przeciwnikiem Miramona. Czyli się obydwa pogodzili jeszcze nie wiadomo, ale można ztąd wnosić, że jenerał Zuloaga został wypuszczony albo umknął z więzienia Miramona. Porażka jenerała Uragi jest przykrym ciosem dla liberalistów, którzy sądzili się być blisko u celu. — Anglicy wylądowali dla ochrony poddanych angielskich w 400 ludzi pod San Blas.

— Co do wiadomości nadeszłych z Japonii przez Kalifornię, donosi telegraf z Springfield w Missuri co następuje: „Po śmierci starego Taikuna, za którego rządów zawarto traktat, nastąpiła zupełna zmiana rzeczy w Japonii, teraźniejsza bowiem dynastya nie sprzyja stosunkom z cudzoziemcami i przeszkadza na wszelkie sposoby handlowi z niemi, o ile można nie nadwerężając wprost traktatu. Opozycya, na której czele stoi książę Mito, ma być równie silna jak i sam rząd teraźniejszy, obawiają się co chwila powstania. Pełno też strażnic zaopatrzonych w zapasy broni po miastach i na drodze do Jeddo. Cudzoziemcom zalecono, aby za nadejściem nocy nie wychodzili, a konzulowie doradzili im zawsze broń nosić przy sobie.“

Anglia.

(Rozkaz dzienny do korpusów ochotniczych. — Urząd policyjny. — Nowe pokłady złota w Australii.)

Londyn, 29. czerwca. Jeneralny adjutant Scarlet ogłosił w imieniu naczelnego wodza armii księcia Cambridge następujący rozkaz dzienny: „Jeneralna komenda, 25. czerwca 1860. Jego król. Wysokość książę Cambridge otrzymał rozkaz od Jej Mości Królowej, aby oświadczył oddziałom ochotników, którzy w sobotę dnia 23. b. m. przed Jej Mością Królową defilowali, najwyższą Jej pochwałę za postęp w karności wojskowej i tę doskonałość, jaką osiągnęli. Pewność i dokładność, z którą wszystkie manewry w czasie przeglądu wykonywali, nie dozwalają Jej król. Mości ani na chwilę powątpiewać, że jeżeli wytrwają dalej w swej gorliwości jak dotąd, tedy przy małem i krótkiem ćwiczeniu utworzą dzielny korpus posiłkowy dla armii regularnej, który będzie mógł godnie w obronie kraju wystąpić. Lubo żołnierska postawa różnych korpusów zastanawiała wielce J. M. Królowę, większe jeszcze zrobiło na niej wrażenie to przekonanie, że ochotnicy z dobrowolnego natchnienia zaciągając się, stawili dowód wierności i przychylności dla tronu, dowód, że starają się ogółem wesprzeć jej usiłowania około bezpieczeństwa i pomyślności kraju. Dalej poleciła Jej Mość Królowa naczelnemu wodzowi armii, ażeby wyraził jej uznanie tym oficerom ochotników, którym powierzona była komenda pojedynczych brygad i kompanii, a szczególnie tym batalionom i kompaniom, które nie szczędząc osobistych kosztów i trudów, by przy-

być z odległych hrabstw i uczestniczyć w tej lojalnej i patryotycznej demonstracyi, która dzień 23. czerwca 1860 pamiętnym zrobi w dziejach naszych czasów. — Naczelny wódz wyraziwszy uczucia Jej Mość Królowej dla korpusów ochotniczych, mniema, że wszelkie wyrazy uznania ze strony Jego król. Wysokości będą zbyteczne; pragnie tylko wyrazić swoją wdzięczność tym oficerom armii, którzy w tym dniu pełnili służbę, a szczególniej podnieść doskonałe rozporządzenia inspektora korpusów ochotniczych i jego asystentów, których wspierały tak godnie inteligencya i przyzwoite zachowanie się przytomnych korpusów.

— Policya w Anglyi i w Walii składa się obecnie z 20.597 ludzi, na 870 osób więc przypada jeden urzędnik policyjny. Stosunek ten jednak zmienia się podług hrabstw i powiatów. I tak przychodzi w Manchester jeden policyjny sługa na 502, w Liwerpool na 308, a w londyńskiej City na 210 osób. W wiejskich powiatach policya mniej ma do czynienia, i tak np. w hrabstwie Suffolk jeden sługa policyjny dostateczny jest na 1602 mieszkańców. Koszta utrzymania policyi wynosiły w roku przeszłym 1,485.299 funtów, z czego zapłacił rząd 310.205 funtów.

— Od czasu odkrycia bogatych pokładów złota nad Snowy River i nad rzeką Tumut, w całej Australii panuje znowu gorączka za złotem. Tak w miastach jak i na wsi zaniechano dziennej pracy i zatrudnienia, bo wszyscy z natężoną uwagą oczekiwali na często bajeczne wieści z pasma gór w południowej Walii, bogatego w złoto i w śniegi. Chociaż wieści te najczęściej są przesadzone, to jednak nie podlega wątpliwości, że uzyskana ilość złota nad rzeką śnieżną i rzeką Tumut bardzo jest znaczna. Nie dziw więc, że coraz nowe tłumy ciągną do nowego Eldorado, chcąc próbować szczęścia, chociaż tam już pierwsze śnieżne rozpoczęły się burze, i powietrze tak jest przykre, że pomimo bogatych plonów bardzo wielu przychodźców, których liczba doszła już do 8000, musi powracać do domu.

Komisarze rządowi powrócili także wraz z policyą do Sidney, a od ich odjazdu panują liczne morderstwa i kradzieże. Głównemu nawet komisarzowi ukradziono konie, właśnie gdy miał odjeżdżać do Sidney. Niepodobna jest przebyć zimę na wyżynach w pobliżu linii śnieżnej położonych, gdzie się znajdują nowe kopalnie złota; że zaś pokłady te zdają się być jeszcze niewyczerpane, bo coraz nowe w złoto bogate odkrywają miejsca, na wiosnę jeszcze liczniejsza do nich rozpocznie się zapewne pielgrzymka. Radzimy jednak rodakom naszym w Europie, którzyby czuli ochotę w sobie próbować takiego szczęścia, aby pewniejszych o tem czekali wiadomości.

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 29. czerwca. W wczorajszem Monitorze ogłoszona jest zawarta na dniu 22. lutego między Francyą i Anglią konwencya prawa morskiego, w której jest mowa o zdobyczach podczas expedycyi chińskiej, jako też postanowienie cesarskie z dnia 28go marca tejże samej treści, jak ogłoszony w *London Gazette* ukaz angielski.

Przedwczoraj w ministeryum spraw zewnętrznych podpisały obie strony akt względem uregulowania granic sardyńsko-francuskich. Biuro Reutera odebrało wiadomość, że poseł neapolitański Martino układał się w Paryżu ustnie tylko, pisemnych zaś ugód żadnych nie było.

Utrzymują tutaj, jakoby Garibaldi miał postanowić, równocześnie z expedycyą na Messynę uderzyć i na Kalabryę.

Jeden z członków ministeryum spraw zewnętrznych opuścił Paryż i udał się do Chin z nowemi pełnomocnictwami dla barona Grosa, który stracił wszystkie swoje papiery przy rozbiciu okrętu „Malabar".

Wczoraj w komisyi ciała prawodawczego obradowano nad podatkiem od szmat, i jednogłośnie prawie tak go zmieniono, że zdaje się, iż będzie niezawodnie odrzucony.

— Biuro Reutera otrzymało z Wiednia wiadomość telegraficzną, że margrabia Moustier wręczył tam już notę Thouvenela względem uznania anexyi Sabaudyi.

Szwajcarya.

(Sprawa sabaudzka. — Czynności rady związkowej.)

Wiadomość telegraficzna z Berna z dnia 27. czerwca donosi, że sprawozdanie rady związkowej do zgromadzenia związkowego, tyczące się sprawy sabaudzkiej, żąda odnowienia pełnomocnictw, nadanych radzie związkowej na dniu 4. kwietnia. Według depeszy z Zurychu z dnia 28go b. m. otrzymała rada związkowa urzędowe doniesienie, że Anglia w odpowiedzi na notę Thouvenela miała oświadczyć, iż zgadza się z pierwszą propozycyą francuską, t. j. z zebraniem się konferencyi.

— Z umieszczonego w gazecie *Bundesblatt* protokołu czynności rady federacyjnej z r. 1859, wyjmujemy niektóre szczegóły. Departament polityczny. Traktuje się obszerniej zachowanie się Szwajcaryi w czasie wojny we Włoszech i sprawa sabaudzka. Dotykając stosunków dyplomatycznych następująca znajduje się uwaga: „Najbardziej ujęło nas postanowienie królewskiego pruskiego rządu mieć znowu swego reprezentanta dyplomatycznego w Szwajcaryi, a wybór, który uczynił w osobie swego zastępcy, zbawiennie wpłynąć może na utrzymanie przyjaźnych stosunków."

Departament sprawiedliwości i policya. Za fałszywe werbunki skazano w r. 1858 — 16, zaś w r. 1859 — 56 osób. Najczynniejsze są kantony Zurych, St. Gallen, Baselstadt i Aargau; niektóre kantony bardzo są opieszałe. Rada związkowa prowadziła dalej układy z Francyą, by zniesione zostały francuskie miejsca werbunkowe do służby papiezkiej, a mianowicie w Pontarlier; dotychczas jednak bez skutku. Z wychodźcami nie miały urzęda roku tego nic do czynienia. W roku 1858 było ich jeszcze 152, w roku przeszłym podług wykazów kantonowych tylko 116 na 17 kantonów, a z tych na Zuryk wypada 32, na Genewę 22, Berno 12, Tessin 10, Neuenburg 9, Lucernę i Thurgau po 6 itd. Tego roku, kiedy podawano sprawozdanie, otrzymało amnestyę 20, po największej części jednak pozostali w Szwajcaryi. Z 33 wychodźców francuskich 19 korzystało z amnestyi. W sprawie względem udzielenia prawa obywatelstwa cudzoziemcom i włóczęgom, których ojczyznę nie zdołano wykryć, przeprowadzono od roku 1855 w ogóle 255 śledztw z 918 osobami, i z wyjątkiem 35 śledztw wszystkie załatwiono.

Włochy.

(Stosunki neapolitańskie z Sardynią. — Szczegóły z pod Palermu.)

Neapol. Układy względem przymierza neapolitańsko-sardyńskiego już się rozpoczęły, gdyż dwór neapolitański podał sardyńskiemu posłowi Villamarina propozycye, które p. Villamarina zaraz za pośrednictwem swego syna do Turynu przesłał. Teraz wyjaśnia się także i odpowiedź nie spieszyć się z anexyą Sycylii, którą Garibaldi dał radzie gminnej w Palermo. Cesarz Napoleon bowiem radził, jak podaje dziennik *Indépendance*, Królowi Franciszkowi połączyć się z Sardynią, i równocześnie jak utrzymuje ten sam dziennik, zalecał Królowi sardyńskiemu, ażeby wstrzymywać starał się Garibaldego od najazdu na Kalabryę, co też Wiktor Emanuel w tej samej myśli pisał do Garibaldego. Odpowiedź Garibaldego Palermitanom świadczy, że dyktator zamierza postępywać dalej tą drogą, na którą wstąpił. Pytanie jednak co powie Sycylia na propozycyę Króla Franciszka. Garibaldi wyprawił do Francyi powiernika swego Sycylianina Salaffia, który zapewnie przybył już do Paryża.

Do tego dodają z Turynu dnia 26. czerwca. Syn margrabiego Villamarina, który tu z Neapolu przybył, miał już długą konferencyę z hrabią Cavourem. Odnosiła się ona do sprawy o okręt „Utile", utrzymujemy jednak, że była tam pewnie mowa i względem zmiany polityki, do której się skłonił Franciszek II. Na najnowszą depeszę okolną Cavoura do obcych mocarstw nie ma jeszcze odpowiedzi, wypada jednak wspomnieć, że dokument ten w ten sposób jest napisany, że nie wymaga wyraźnej odpowiedzi. Oznajmia tylko powody, które można przytoczyć, aby usprawiedliwić uskutecznione wcielenie. Nota Thouvenela względem wcielenia Sabaudyi i Nissy ułożona jest w ten sam sposób.

Korespondencya do *Triest. Ztg.* z Palermu datowana 12go czerwca dodaje do historyi zdobycia Palermu przez Garibaldego następujące ciekawe szczegóły: „Garibaldemu powiodło się i tu osiągnąć swoje zamiary śmiałemi obrotami i podstępem wojennym, a to tem łatwiej, że wojska królewskie myśląc, że są bezpieczne, zaniedbały potrzebnej ostrożności, będąc przywykłe staczać walkę z tchórzami. W planie Garibaldego było podstępem wojennym dostać się od razu do Palermu i opanować samo miasto. Rozsiał więc pogłoskę, że zamyśla wprzód Monreale zająć, zatem też musiano rzeczywiście wysłać jeden oddział, aby wzmocnić załogę. Sam przybył z Alcamo do Calatafimi, gdzie wypadła tylko jedna potyczka godna wspomnienia. Tu uciekł się do podstępu; odchodzi nagle a zostawia jednego z swych powierników, który ujęty wydaje umyślnie fałszowane listy do Palermu. W tych listach oświadczył Garibaldi, że sprawa jego jest już stracona, a iż w Palermie na żadną pomoc liczyć nie może, postanowił, zmuszony koniecznością wsiąść na okręt i szukać pomocy i posiłków. Komendant placu indagował pojmanego a jego zeznania potwierdzały treść listów, i wtedy to ogłosił rząd plakaty, że banda Garibaldego została rozbitą i wódz sam ratuje się ucieczką. Tymczasem o świcie posunął się Garibaldi nie znajdując nigdzie oporu bramą di Termini aż do środka miasta kołując przez góry niedostępne, aby ominąć Monreale. Zajął zaraz Palazzo dei Senatori, gdzie przyjął kapitulacyę wojska i zkąd do dziś wydaje swoje dekreta." Redakcya gazety tryestyńskiej kończy, że te wypadki wyjaśniają depesze rządu neapolitańskiego, które nie miały bynajmniej na myśli, aby mistyfikować, lecz same były skutkiem mistyfikacyi.

Niemce.

(Doniesienia Bawarów z Palermu. — Badeńskie konferencye. — W. Księstwo Toskańskie. — Wiadomości bieżące. — Królowa angielska spodziewana. — Owarowanie wybrzeży.)

Monachów, 28. czerwca. Na szczęście nie stracił żaden z bawiących w Palermo Bawarczyków podczas panujących tam zamieszek życia, ani też poniósł znacznej na majątku szkody. Austryacki konzulat jeneralny przedsięwziął środki, by pod protekcya wojennych okrętów austryackich udzielić i Bawarczykom silnej swej opieki.

Wiesbaden, 22go czerwca. Obydwa tutejsze dzienniki przytaczają dziś następujące półurzędowe oświadczenie co do zjazdu monarchów w Baden-Baden:

„Zjazd Cesarza Francuzów z kilku książętami niemieckimi, dni ostatnich w Baden-Baden nie omieszka wywrzeć zbawienny

wpływ na teraźniejsze stosunki polityczne. Naród niemiecki miał nowe i oczywiste dowody, że wewnętrzne kwestye sporne, jakokolwiek byłyby ważne, ustępują przecież we wszystkich państwach niemieckich co do znaczenia i ważności tym kwestyom, które się odnoszą do jedności Niemiec w obec państw obcych. Zjazd ten spowodowało życzenie Cesarza Francuzów, oświadczając księciu rejentowi pruskiemu, że radby go powitać na terytoryum niemieckiem, a książę rejent przychylił się do tego życzenia zapraszając i innych książąt niemieckich, ażeby mogli uczestniczyć w tych odwiedzinach, a Cesarz Francuzów powtórzył w obec książąt zgromadzonych, z jaką życzliwością i przychylnością jest dla Niemiec. Zjazd więc ten może zaspakajać Niemcy i Francyę, a ludność obu państw może poświęcać całą czynność swą swobodnie wszelkim sprawom życia społecznego. Niemcy zaś szczególnie mogą znaleźć w zjednoczeniu książąt swoich rękojmią, że nic nie zaniedbano, aby zachować i popierać wspólny interes Niemiec, aby utrzymać prawdziwie narodową politykę i dodać jej nowych sił jednomyślnem i wspólnem działaniem. Jedność zgodna wszystkich na zjeździe w Badenie, zbliży pewnie i połączy wewnętrzne kwestye niemieckie i przyczyni się do pojednania różnych zdań i wywrze wpływ zbawienny na powodzenie, znacznie i potęgę ojczyzny niemieckiej."

Lindau, 26. czerwca. Jego król. Mość Wielki książę toskański Ferdynand, powrócił wczoraj po południu z wycieczki po Szwajcaryi do swej wili Giebelbach. W ostatnich dniach przybył tu zawierzytelniony na dworze neapolitańskim pełnomocnik p. Martini. Udał się by złożyć uszanowanie do wili „Amse“, gdzie go przyjmowali bawiąca tam księżna Luitpold i Wielki książę Leopold toskański.

Karlsruhe, 24. czerwca. Ministeryum handlu zostało stanowczo ukonstytuowane. Rząd Wielkiego księstwa podwyższył dotacyę na kancelaryę arcybiskupa freiburskiego z 7000, na 11.000 złotych. Dotacyę tę opędzać będzie fundusz przeznaczony na cele religijne, którem rząd rozporządza wyłącznie.

Gota, 28. czerwca. We wrześniu spodziewają się tutaj Królowy angielskiej. Dla jej syna, księcia Alfreda, przygotowują już w zamku Friedenstein pokoje gościnne.

Hanower, 26. czerwca. Pruska komisya do owarowania wybrzeży rozpoczęła swoje działanie wczoraj na terytoryum hanowerskiem.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Przepisy dla prawników. — Reorganizacya zakładów kredytowych.)

Gazeta Warszawska ogłasza następujące rozporządzenie:

Dla dania prawnikom rodem z Królestwa Polskiego możność nabywania w uniwersytecie petersburskim wyższych stopni naukowych, magistra i doktora praw i dla ukształcenia w ten sposób zdolnych profesorów do katedr prawa polskiego, Najjaśniejszy Pan, na skutek uchwały zarządu głównego szkół, najwyżej rozkazać raczył, w uzupełnieniu przepisów dotyczących udzielania stopni naukowych, najwyżej zatwierdzonych na dniu 6. kwietnia 1844 roku, postanowić:

1. Kandydaci rodem z Królestwa Polskiego, życzący uzyskać stopień magistra praw, obowiązani są do złożenia egzaminu: *a)* z dziedziny prawa cywilnego: z prawa cywilnego i procedury cywilnej Królestwa Polskiego, w miejsce cywilnego Cesarstwa rosyjskiego; *b)* z dziedziny prawa kryminalnego: z prawa kryminalnego i policyjnego, oraz z procedury kryminalnej, ze zmianami odróżniającemi prawo kryminalne Królestwa Polskiego od takiegoż prawa w Cesarstwie; *c)* z dziedziny administracyi: z prawa państwa Cesarstwa rosyjskiego, oraz z prawa administracyjnego i skarbowego Królestwa Polskiego. Obok tego, chcący uzyskać stopień magistra, powinni zdać egzamin z wykazanych w dołączonej do przepisów z 1844 r. tabeli pod lit. C. drugorzędnych z każdej dziedziny przedmiotów, oraz złożyć wymaganą §. 36. tychże przepisów rozprawę w dwóch językach, rosyjskim i polskim.

2. Chcący uzyskać stopień doktora nauk prawnych, obowiązani są złożyć rozprawę również w językach rosyjskim i polskim i zdać egzamin z przedmiotów wyszczególnionych w tabeli pod lit. D., przyczem w miejsce prawa cywilnego i kryminalnego Cesarstwa, składa się egzamin z prawa Królestwa Polskiego.

Petersburg, 23. czerwca. Ważny ukaz względem reorganizacyi zakładów kredytowych państwa, został nareszcie ogłoszony. Najważniejsze jego postanowienia są:

Cesarski bank pożyczki znosi się, a wszystkie jego sprawy, rachunki, książki i t. d. przyjmuje petersburski bank pożyczki, który podobnie jak bank pożyczki moskiewski, oddaje się tak jak inne instytuta kredytowe pod bezpośredni zarząd ministra finansów. Cesarski bank komercyjny będzie zreorganizowany i nazywać się będzie odtąd „bankiem państwa“; do niego wpływać będą wszystkie wkładki kapitałów, które oddawano do dotychczasowych instytutów kredytowych, dołączona będzie także do niego expedycya biletów kredytowych państwa. Na organizacyę banku państwa i jej kantorów przeznacza się z kapitałów banków pożyczkowych i komercyjnych kapitał zakładowy 15 milionów rubli — prócz tego milion rubli na kapitał rezerwowy. Ustanowiwszy bilans jeneralny banków i odłączywszy złe i niepewne długi, odbiera bank państwa pozostały stan gotówki banków i przyjęte od banku komercyjnego zastawy. Czynności banku odbywać się będą powoli, najprzód w banku samym, potem jego kantorach, podług rozkazu ministra finansów, który proponować potem ma utworzenie nowych kantorów bankowych w znaczniejszych miastach handlowych i przemysłowych państwa. Bank państwa przyjmuje na siebie wszystkie zobowiązania złączonych z nim banków i zakładów kredytowych, mianowicie względem wypłacania czynszu pięćprocentowych biletów bankowych, ich losowania i t. d.

Do ukazu dołączone są bardzo obszerne statuta banku państwa, z których udzielamy najważniejsze o przeznaczeniu, prawach i powinnościach banku. Bank państwa ustanawia się, by ożywić ruch handlowy i upewnić kredyt. Kapitał pierwotny 18 milionów rubli nie może być pod żadnym warunkiem zmniejszony, a jeżeliby fundusz rezerwowy nie wystarczył na pokrycie możliwych strat, ministeryum finansów z innych funduszów, któremi rozporządza, potrzebną udzieli mu subwencyę. Czysty dochód banku państwa obrócony będzie przedewszystkiem na amortyzacyę pięćprocentowych biletów bankowych i umorzenie innych długów państwa, jako też pomnożenie funduszu rezerwowego; 3 i 5 procent z czystego dochodu rozdzielony być może między administracyę i urzędników banku jako nagroda. Fundusz rezerwowy — dołączając do niego nie więcej nad $^1/_3$ czystego dochodu rocznie, — pomnożony będzie do 3 milionów rubli; gdy dójdzie do tej summy, cała przewyżka służyć ma na umorzenie pięćprocentowych biletów bankowych i innych długów państwa; a gdy nakoniec i to przyjdzie do skutku, cały dochód wpływać będzie do kasy państwa. Powierzone kasie państwa kapitały nie mogą być nigdy konfiskowane i równie jak kapitał pierwotny i rezerwowy, nie wolno je używać na ogólne wydatki państwa. Bank uwolniony jest od używania papieru stemplowego. Obowiązkiem jego jest — jak już powiedzieliśmy — wypłata czynszu, a względnie losowanie i umorzenie pięćprocentowych biletów bankowych, jako też wszystkie w związku z tem zostające wymiany i przemiany. Kasie państwa nakazano, wspierać bank wszystkiemi możliwemi środkami, by mógł się punktualnie uiszczać z obowiązań swoich.

Azya.

(Wyprawa chińska. — Zajęcie wyspy Czusan. — Proces niszczycieli indygo. — Chińskie przygotowania wojenne.)

Hongkong, 7. maja. Czusan zajęły wojska sprzymierzone 21. kwietnia; były do tego zmuszone, brakuje tu bowiem w Honkongu środków do pomieszczenia korpusów expedycyi i uważają ten krok tylko za demonstracyę, nie zaś jako działanie przemocy nieprzyjacielskiej. Władze chińskie nie stawią żadnego oporu. Zostały bowiem zawiadomione, że sprzymierzeni mają na rozkazy przeważne siły wojskowe, że jednak przyjaźnie obchodzić się będą z Chińczykami, jeżeli tylko nie doświadczą oporu. Władze zgodziły się na to natychmiast a potem wyładował 67 i 99 pułk, 400 żołnierzów marynarki, oddziały artyleryi i piechoty i zostały pomieszczone w gmachu najwyższego mandaryna wojny, w twierdzy i w świątyniach Czinghae. Mało to było żołnierzy chińskich, gdyż niedawno 500 ludzi odpłynęło na stały ląd przeciw powstańcom. Nim jeszcze zajęcie było skończone opuścił sir Hope Grant ze swym sztabem Czusan i jest teraz w Hongkongu, gdzie przebywa także i komendant dywizyi jenerał Michel, drugi zaś komendant dywizyi sir Robert Napier dowodzi wojskiem na półwyspie Kaulong. Znajdujące się tu wojska jak słychać wyruszą około połowy b. m. na północ, jednak lord Elgin, który dotąd starał się więcej zrobić układami niż bronią, będzie rozstrzygał działania.

— Z Kalkuty piszą pod dniem 19. maja do *Times:* Proces niszczycieli plantacyi indygo jest ukończony. Z 24 obżałowanych uwolniono 8 dla braku dowodów, 2 skazano na siedm lat, 8 na dwa lata roboty przymusowej w kajdanach, a 6 na trzy lata więzienia i karę pieniężną 100 rupiów, albo w razie niezapłacenia na robotę przymusową. Po odczytanym wyroku oświadczył jeden z hersztów, mr. Lyonowi, że ich wszystkich policya do tego poduszczyła.

Shanghaj, 25. maja. List prywatny zamieszczony w *Bresl. Ztg.* donosi: Cesarskie wojska pobiły rokoszan pod Hank-czau i ścigały aż do Uj-czau (25 mil), tak iż oficerowie cesarscy mówią nawet, że wkrótce nastąpi oblężenie Nankinu, gdzie rokoszanie od 15 lat mają główną kwaterę; lecz podobno zaniechają tej myśli, gdyż niezadługo będą mieli do czynienia z Anglikami i Francuzami.— Jeszcze przeszłej niedzieli niespodziewaliśmy się wojny z Chinami. Mandaryni mając na ręku rokoszan; lecz gdy się im cokolwiek ulżyło, zaraz otrzymali ministrowie nasi taką z Pekina odpowiedź, że wojna niezawodna. Co w dawniejszych traktatach opisali za rzecz słuszną i sprawiedliwą, teraz uważa to chiński rząd za grabież, i pogroził, że w portach swoich użyje środków, które Europejczyków zmuszą trzymać się pokoju. Znane nam są owe środki chińskie, i nie zastraszają nas przecie. Dzień po dniu nadchodzą z Anglii i Francyi nowe okręta wojenne z prowiantem, amunicyą i załogą, a domy nasze wyglądają raczej jak francuska forteca, nie jak pomieszkanie i magazyn kupiecki. — Chinowie nam zapowiadają, że w pobliżu fortu Tien-tsinu, (a fortyfiacye Tien-tsinu są dla Pekinu tem, czem Kronsztad dla Petersburga), ściągnięto do pół miliona żołnierzy, ale my wiemy najprzód, że taką siłą żołnierzy nie umieją mandaryni dowodzić, powtóre nie mogą jej wyżywić, a potrzecie nie są w stanie opłacić; według innych wiadomości mają być w pochodzie liczne oddziały wojska z głębi kraju do Shanghaj, Toochowfoo i Kantonu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 2. lipca. Jak donosi gazeta tryestyńska wyjechał jeneralny konzul austryacki jeszcze 19. czerwca z Palermu.

Paryż, 2. lipca. Książę Grammont, baron Talleyrand i Benedetti otrzymali wielki krzyż legii honorowej.

Londyn, 2. lipca. Dzisiejsza *Times* donosi: Sprawa nowej pożyczki rosyjskiej rozstrzygnie się dopiero we środę; zawisło to od subskrypcyi amsterdamskiej. — *Morning Post* mniema, że koncesye Króla neapolitańskiego skłonią Garibaldego do przyspieszenia anexyi.

Londyn, 3. lipca. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* odpowiedział lord *J. Russell* na zapytanie *Sheridana*, że istotnie część lazaronów w Neapolu sprzeciwiała się reformom, i że kilku z nich porwało się na francuskiego posła barona Brenier. Ku ochronie Anglików znajduje się 4 do 5 okrętów wojennych angielskich w zatoce Neapolu. — Na interpelacyę sir *Roberta Peel* oświadczył minister spraw zewnętrznych, że Anglia w odpowiedzi na ostatnią depeszę Thouvenela przyjęła projekt konferencyi, i że Rosya podobnież odpowiedziała.

Turyn, 1. lipca. Ojciec św. skłania się do koncesyi. Dnia 27. z. m. miał czterogodzinną konferencyę z kardynałem Antonellem, z Lamoriciérem, z Monsig. Merode i z posłem austryackim. — Tutejszy rząd miał postanowić co do propozycyi neapolitańskich, tymczasowo ani ich przyjmować ani odrzucać, lecz tylko odwlekać sprawę. — Ajent Garibaldego, Bertani, układa się z domem Bellinzaghi względem pożyczki w sumie 45 mil. lirów.

Bononia, 30. czerwca. Na tutejszej targowicy zboża i jarzyny wywołało rozruch nagłe podrożenie żywności. Władze bezpieczeństwa musiały się wmieszać i przedsięwziąć kilka aresztacyi.

Konstantynopol, 2. lipca. Obawy względem uroczystości bejramu były płonne; procesya Sułtana odbyła się w największym porządku. Wojska otrzymały żołd miesięczny i okazują dobre usposobienie. Król. pruski poseł hr. Goltz wyjedzie za urlopem.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 4. lipca. Na targ przedwczorajszy przypędzono 98 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Potutor 19 sztuk, z Dawidowa 3 stada po 19, 15 i 15 sztuk, z Mostów 10, z Nawaryi 16 i z Bóbrki 4 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 95 wołów na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 57zł. 25c.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, kosztowała 70zł. 50c.

— Na dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (82 ℔) 4zł. 61c.; żyta (75 ℔) 2zł. 69c.; jęczmienia (70 ℔) 2zł. 30c.; owsa (46 ℔) 1zł. 46c.; hreczki 3zł.; prosa 5zł. 50c.; soczewicy 3zł. 60c.; — cetnar siana 1zł.13c.; słomy pasznistej 75c., podściółki 52c.; — sąg drzewa bukowego 9zł. 50c., sosnowego 8zł. 50c.; mas krup pszennych 24c., jęczmiennych 12c., jaglanych 15c., hreczanych 15c.; mąki pszennej 12c., żytnej 9c.; — piwa lepszego 18c., zwykłego 16c.; — wódki przedniej 62c., 20° bez podatku 30c.; — funt masła 40c., smalcu wieprzowego 40c.; łoju 20c. w. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Rozwadowski Erazm, z Hładek.

Hotel europejski: Stecki Wiktor, z Myszkowiec. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki. — Poten Karol, z Olszanki.

Hotel Langa: Blatkiewicz Dom., z Stanisławowa. — Hajek Edw., c. k. podporucznik, z Pragi.

Hotel angielski: Raciborski Edw., z Wiednia.

Hotel krakowski: Michalewski Ant., z Niedzielisk. Kmicikiewicz Jerzy, gr. kat kanonik, z Gajów.

Do domu z-jezd. Krynickiego: Kozubowicz Jakób, c. k. pens. major, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

PP.: Posselt Jul., c. k. podpułkownik, do Przeworska. — Firich Antoni, c. k. nadkom., do Brzeżan. — Jurewicz Stan., do Skomoroch. — Fellner Karol, do Manajowa. — Szeliski Kalas., do Wiednia. — Ochocki Józef, do Dobropola. — Borowski Maciej, do Hurka. — Hohendorf Kalixt, do Szutruminiec. — Bogusz Józef, do Wiednia. — Pauszyński Rom., do Wiednia. — Hr. Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Augustyni Józef, do Buczacza. — Zgazdziński Konst., do Ulicka. — Solecki Raf., do Zarndziec. — Poten Karol, do Olszanki. — Chwalibóg Jan, do Wiednia. — Gontard Henryk, c. k. major, do Gródka. — Thurnstein, c. k. kapitan, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327 35	+ 11.2	82.0	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.12	+ 15 7	56.8	„	„	„
10. god. wiecz.	326.80	+ 11 4	83 7	„	„	jasno

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „**Martha.**" — Drugi występ gościnny pana Henryka Sontheim i pani Matyldy Marlow-Homolatsch.

Dnia 4. lipca 1860 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

10. 62. 73. 6. 21.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 14. i 25. lipca 1860 r.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	92	5	98
Dukat cesarski	„ „	5	95	6	1
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	24	10	34
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	96	2	—
Talar pruski	„ „	1	89	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	—	84	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	67	71	27
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	80	79	45

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. lipca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 30 Metaliki po 5% za 100 zł. 70 30; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 850 —. instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 191.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Angsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 108 25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126 —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 1 dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Wiadomości z prowincyi.) Dnia 27. maja r. b. wszczął się ogień w Majniczu w obwodzie samborskim, w szopie tamtejszego włościanina Antoniego G. i zgorzały: 4 chaty włościańskie, 3 stodoły, 4 stajnie, 1 szpichlerz i wszystkie zapasy w zbożu, wszystko razem wartości do 2010 zł. w. a. Są pewne domysły, że ogień był podłożony, ale winowajcy nieodkryto jeszcze.

Dnia 15 z. m. wydarzył się w Nowosiółkach, w obwodzie samborskim następujący nieszczęsny wypadek: Kilka lud i tamtejszych ścinali w lesie dęby na budulec, przyczem jeden z podciętych pni padł pomiędzy nich, i włościaninowi Michałowi Z. rozstrzaskał głowę, a drugiego, Fedka A. zranił niebezpiecznie.

(Czynności asysów angielskich.) Liczba wypadków przydzielonych asysom zmniejszyła się w Anglii znowu w przeszłym roku, co niezawodnie jest w związku częścią z polepszeniem bytu, częścią z tem rozporządzeniem, że sędzia pokoju w mniej ważnych sprawach może na żądanie oskarzonego sumarycznie sam sądzić. W Anglii i Walii zmniejszyła się liczba przydzielonych spraw przysięgłym z 30.349 (w r. 1848) na 16.674, w Szkocyi z 4909 na 3472 a w Irlandyi z 38.522 na 5865. Liczba wyroków zmniejszyła się w ogóle w całem królestwie od r. 1844 o 40 proc.

(Sprawa handlarzów niewolnikami.) W Savannah (państwie georgijskiem) sąd przysięgłych uznał za niewinnych handlarzów niewolnikami, dowodząc, że rządowi przysługuje wprawdzie prawo nałożyć cło na ten rodzaj towarów, nie zaś — jak na korsarstwo — nakładać karę. Amerykański zaś poseł w Chinach upraszał rząd w Washingtonie stosowne przedsięwziąć kroki, by okręta amerykańskie nie brały udziału w handlu Kuliami opartym na wykradaniu ludzi, ponieważ to sprzeciwia się naturalnie stanowisku, które Amerykanie chcieliby zająć w swem handlu z Chinami.

Majowy **Dodatek miesięczny** do „**Czasu**" zawiera następujące przedmioty:

I. O sztuce dramatycznej w Attyce, przez Z. Węclewskiego.
II. O pisowni polskiej i gramatyce konkursowej z r. 1860 przez Franciszka Rychlickiego.
III. Ukryty klejnot, dramat w 2 oddziałach, Mikołaja kardynała Wisemana, tłumaczony przez J. K. Turskiego.
IV. Rodzina Alwaredów (dokoń.) przez Ferdynanda Caballero.
V. Powstanie Sycylijskie w r. 1848, przez p. Saint Ange.
VI. Kronika: Korespondencye: z Paryża i Londynu.
VII. Gazetka literacka.

Zeszyt majowy jest zeszytem drugim tomu ośmnastego, a pięćdziesiątym trzecim roku piątego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.